

KRZYSZTOF R. PROKOP – GLIWICE

**[Recenzja]:** *Cronotassi degli Arcipreti della Basilica Papale Santa Maria Maggiore*, a cura di Mons. Michał Jagosz, contributi di Andreas Rehberg, Giovanni Sicari (biografie e ritrattistica), Vincenzo Parrino (elaborazioni araldiche) (*Studia Liberiana* • *Studi e documenti sulla storia della Basilica Papale e del Capitolo di Santa Maria Maggiore* • *Edizioni Capitolo Liberiano*, vol. XI), Roma 2017, ss. 184 [liczne ilustracje].

Począwszy od przełomu roku 2016/2017 po raz pierwszy w dotychczasowych dziejach polski duchowny piastuje godność archiprezbitera jednej spośród czterech bazylik większych Wiecznego Miasta (są to – przypomnijmy – bazyliki: św. Piotra na Watykanie, św. Jana na Lateranie, Matki Bożej Większej na Eskwilinie oraz św. Pawła za Murami). Mowa o wywodzącym się z prezbiterium archidiecezji krakowskiej kardynale Stanisławie Ryłce (rodem z Andrychowa), który dnia 28 XII 2016 r. ustanowiony został archiprezbiterem Bazyliki Liberiańskiej, czyli Matki Bożej Większej (Santa Maria Maggiore), a tym samym jego imię i nazwisko zajęło miejsce – póki co ostatnie – w długim szeregu tamtejszych archiprezbiterów, w przytłaczającej większości Włochów, wśród których znaleźć można również późniejszych papieży. Wydawane drukiem poczty tych ostatnich (tj. następców św. Piotra), gdyby zebrać je razem, zajęłyby wiele miejsca w akademickiej ksiąźnicy, tak bowiem są liczne, podczas gdy zdecydowanie trudniej dotrzeć do analogicznego charakteru opracowań traktujących (w kontekście zarówno chronologii piastowania danej godności czy urzędu kościelnego, jak też indywidualnych losów poszczególnych postaci) o współpracownikach kolejnych namiestników Chrystusa w trudzie zawiadywania sprawami Kościoła Powszechnego, w tym owej szczególnej jego części, jaką stanowi Kościół rzymski. Cieszyć się zatem wypada, że wspomniana tu nominacja polskiego purpurata nadarzyła sposobność dla opublikowania słownika biograficznego ogółu dotychczasowych archiprezbiterów bazyliki Matki Bożej Większej w Wiecznym Mieście, która to pozycja ukazała się w ramach serii *Studia Liberiana*, jako jej tom XI. Stanowi to zasługę człowieka-instytucji, jakim jawi się być ks. infułat Michał Jagosz (także wywodzący się z prezbiterium archidiecezji krakowskiej), niegdyś dyrektor Ośrodka Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II w Rzymie (zarazem administra-

tor Domu Polskiego i Fundacji Jana Pawła II) oraz redaktor „Kroniki Rzymskiej”, jeszcze w roku 1994 ustanowiony kanonikiem honorowym, a następnie rzeczywistym Bazyliki Liberiańskiej, przy której zorganizował od podstaw muzeum (Museo della Patriarcale Basilica di Santa Maria Maggiore) tudzież przystąpił do publikowania serii *Studia Liberiana*, której kolejne tomy ukazują się począwszy od roku 2011.

Trudno nie wspomnieć w tym miejscu o dwóch spośród nich, mianowicie szóstym (z 2012 r.) i dziewiątym (z 2014 r.), jako że są to pokrewnego charakteru dzieła z zakresu prozopografii wyższego duchowieństwa rzymskiego, opatrzone tytułami – odpowiednio – *Arcipreti della Basilica di Santa Maria Maggiore a Roma dalle origini fino al 1800* oraz *Canonici della Basilica Patriarcale di Santa Maria Maggiore 1600-1800*. Szczególnie pierwsze z wymienionych pozostaje – o czym dalej – w bezpośrednim związku z problematyką obecnie prezentowanej edycji (jakkolwiek posiada ona szersze ramy chronologiczne, od tamtej jest wszakże objętościowo skromniejsza: 184 strony wobec 246 stron publikacji z roku 2012), natomiast drugie łatwo może być skojarzone z wydaną niewiele wcześniej monumentalną edycją *Il Capitolo di San Pietro in Vaticano dalle origini al XX secolo* (vol. 1: *La storia e le persone*) z 2008 r., której zawartość przybliżona została polskiemu czytelnikowi na ramach osobnej recenzji („Roczniki Teologiczne”, 61 (2014) z. 4, s. 271-276). W kontekście prezentowanej publikacji wskazać niemniej należy na jeden jeszcze tom z serii *Studia Liberiana*, mianowicie drugi, zatytułowany *Clero Liberiano a servizio della «Salus Populi Romani» 1800-2000* (z roku 2011), albowiem wespół ze wspomnianym już tomem szóstym (*Arcipreti della Basilica di Santa Maria Maggiore a Roma dalle origini fino al 1800*) stanowi on *de facto* fundament obecnie prezentowanej edycji. Łatwą do zauważenia – nawet bez gruntownej lektury życiorysów poszczególnych archiprezbiterów – cezurą w jej ramach jawi się bowiem przełom stuleci XVIII i XIX (dokładnie rok 1795), jako że biogramy postaci z wcześniejszych wieków ujęte zostały w formę narracyjną, natomiast te odnoszące się do późniejszych dekad mają kształt enumeracji dat oraz funkcji, do tego z zastosowaniem licznych skrótów, których rozwiązania próżno szukać w dziale *Abbreviazioni* [s. 17-19]. Wyjątek stanowią dwaj ostatni archiprezbiterzy, których życiorysy znów są ujęte w formie narracyjnej, co nie jest kwestią przypadku, gdyż ów przybliżający sylwetkę kardynała Stanisława Ryłki umieszczony został nie «w szeregu», lecz na samym początku [s. 5-6], i – poprzedzony stosowną dedykacją [s. 3], przypisującą tą edycję polskiemu purpuratowi – niejako inicjuje treść omawianej książki. Podobnie rzecz ma się z biogramem jego poprzednika, hiszpańskiego kardynała Santosa Abril y Castellò (archiprezbiter z lat 2011-2016), który obecnie wprawdzie znalazł się na samym końcu pocztu [s. 172-173], niemniej w edycji z roku 2012 (*Arcipreti della Basilica di Santa Maria Maggiore...*) on właśnie otwierał ów tom szósty serii, na którym wzoruje się obecnie omawiany tom jedenasty serii.

Nie tylko zresztą wzoruje, lecz – co istotniejsze – w znacznej mierze powtarza treści tam pomieszczone (dla okresu przed rokiem 1800), dopełnione o informacje zaczerpnięte z wyżej już wspomnianego tomu drugiego (*Clero Liberiano a servizio della «Salus Populi Romani»* – czasy od przełomu stuleci XVIII

i XIX). Przyznaje to (choć wyłącznie pośrednio) redaktor tomu we wprowadzeniu (*Premessa introduttiva*), pisząc: „Nel VI volume della Collana *Studia Liberiana*, dedicata a Sua Eminenza il Signor Cardinale Santos Abril y Castellò, in occasione della sua nomina ad Arciprete (2011) e dell'elevazione al Cardinalato (2012), si presentano i nomi dei 52 Arcipreti, dalle origini fino al 1800. Dei successivi 22 Arcipreti della Basilica fino ai tempi nostri ci sono le relative schede biografiche nel II volume della stessa Collana” [s. 7-8] – w opracowaniu samego M. Jagosza. Natomiast „la maggior parte delle biografie del VI volume sono state elaborate dal dottor Giovanni Sicari [...] e dal dottor Andreas Rehberg, il quale ha preparato cinque biografie [...]. A completare i ritratti degli Arcipreti, oltre a quelli di proprietà della Basilica qui presentati, ci sono stati offerti dal defunto dottor Giovanni Sicari [*zmarł 1 IX 2015 r.*] a cui va la nostra riconoscenza, come anche al disegnatore, il Signor Vincenzo Parrino, per tutti gli stemmi da lui preparati” [s. 8-9]. Jak zatem wynika z przytoczonego cytatu, ktoś sięgający po omawianą publikację znajdzie w niej zarówno wizerunki (portrety), jak też herby poszczególnych archiprezbiterów Bazyliki Liberiańskiej, stąd jakkolwiek chodzi o dzieło niezbyt okazałych rozmiarów (w formacie A5), publikację *Cronotassi degli Arcipreti della Basilica Papale Santa Maria Maggiore* mimo wszystko godzi się zaliczyć do wydawnictw wysmakowanych pod względem edytorskim, za czym przemawia też druk na papierze kredowym.

Walory estetyczne publikacji, choć niewątpliwie ważne z punktu widzenia całości, z oczywistych względów jawią się niemniej czymś drugoplanowym w porównaniu z merytoryczną zawartością książki, która wszak nie jest albumem, lecz opracowaniem o nieskrywanych ambicjach naukowych, choć i aspekt popularyzacji wiedzy niewątpliwie brany był w tym przypadku pod uwagę. Zaznaczono powyżej, że pomieszczone w niej życiorysy – z wyjątkiem tego odnoszącego się do kardynała S. Ryłki – były już wcześniej publikowane, mianowicie w latach 2011-2012, przy czym można przypuszczać, że w ciągu ostatniego pięciolecia nie dokonał się jakiś znaczący postęp badań, który by uzasadniał ich gruntowne przepracowanie (w dziale *Bibliografia generale* na s. 11-14 widnieje zresztą tylko jedna wydana po roku 2011 pozycja, mianowicie *Storia e Memoriale degli Arcivescovi di Monreale* z 2015 r., podczas gdy nawet zapis odnoszący się do narodowej nekrologii włoskiej, jaką stanowi *Dizionario Biografico degli Italiani*, wskazuje na poprzestaniu wyłącznie na tomach 1-74 z lat 1960-2010, a wszak w roku 2017 ukazał się już tom 88, sięgający hasła *Roverella*). Trzeba zarazem mieć świadomość, że nie są to obszerne życiorysy, lecz zajmują one w druku przeważnie niepełne dwie strony (zdarza się nawet, że zaledwie jedną, natomiast tylko z rzadka trzy), na których mieści się jeszcze barwny herb powyżej nagłówka, niedużych rozmiarów portret (dla dawniejszych czasów o charakterze imaginacyjnym) lub fotografia, wreszcie zestawienie bibliograficzne (z podziałem na źródła i literaturę, przy czym dla postaci z ostatnich dekad wskazano też na ich własne teksty publikowane, związane z bazyliką Matki Bożej Większej – przeważnie okolicznościowe przedmowy do dzieł czyjego innego autorstwa). To ostatnie pozwala osobom zainteresowanym poszukiwać już na własną rękę bardziej szczegółowych wiadomości o uwzględnionych postaciach, o przeważającej większości spośród

których literatura jest wcale bogata, byli to bowiem hierarchowie obdarzeni przez papieża purpurą, podczas gdy tradycja publikowania zbiorowo ujętych biografii członków Kolegium Kardynalskiego sięga dość zamierzchłych stuleci.

Na kartach *Cronotassi degli Arcipreti* uwzględniono w sumie 75 postaci (kardynał S. Ryłko i jego 74 poprzedników), starając się, aby seria zaprezentowanych archiprezbiterów Bazyliki Liberiańskiej była „quanto più possibile completa” [s. 7], świadomie niemniej pomijając postaci ze stuleci X-XII (nawet zresztą i pojedynczych duchownych z XIII i XIV w.). Mianowicie „per mancanza di altre fonti” opuszczeni zostali w prezentowanym tomie „i più antichi Arcipreti del secolo X, come Benedetto, Pietro e Giovanni, [...] anche Rainerius (1130). A causa della mancanza di fonti, in questo volume non sono state preparate le relative schede degli Arcipreti di cui parla Victor Saxer [w monografii z roku 2001 pt. *Sainte-Marie-Majeur. Une basilique de Rome dans l'histoire de la ville et de son Église: V<sup>e</sup>-XIII<sup>e</sup> s.*]: del secolo XII certo Matteo (1153), del secolo successivo Astorre (1244) e Romano (1258) e del XIV secolo Pietro Colonna (1326), di cui non abbiamo trovato altre prove storiche” [s. 7]. Ten ostatni przypadek wydaje się zastanawiający, zważywszy na okoliczność, o przedstawiciela jak znamienitej rodziny chodziło, niemniej skoro biogramy trzech innych archiprezbiterów z rodu Colonnów opracował specjalnie w tym celu zaproszony do współpracy A. Rehberg [s. 8], autor wydanej w roku 1999 monografii *Die Kanoniker von S. Giovanni in Lateran und S. Maria Maggiore im 14. Jahrhundert. Ein Prosopographie* (tom 89 w serii *Bibliothek des Deutschen Historisches Instituts in Rom*), wypada wierzyć redaktorowi publikacji, że stosownego biogramu nie udało się skompilować w oparciu o dostępne źródła tudzież literaturę przedmiotu.

Colonnowie to nie jedyny znamienity ród Wiecznego Miasta, zaliczany do rzymskiego patrycjatu w wiekach średnich i w dobie nowożytnej [s. 37-38, 40-41, 44-45, 136-139], spośród których wywodzili się obdarzeni purpurą kardynalską archiprezbiterzy Bazyliki Liberiańskiej. Osobie zainteresowanej dziejami Kościoła katolickiego w ostatnich stuleciach z pewnością bez trudu skojarzą się takie nazwiska, jak: Albani [s. 142], Barberini [s. 110-111], Boncompagni [s. 96-97, 100-101], Borgia [s. 70-71, 78-79], Cibo [s. 114-115], Corsini [s. 140-141], Doria [s. 145], Farnese [s. 88-89], Odescalchi [s. 112-113, 148-149], Orsini [s. 39, 74-75], Ottoboni [s. 131-133], Pamphili [s. 126-128, 145], Rospigliosi [s. 120-123] czy Sforza [s. 90-91, 98-99]. Niejeden spośród wyliczonych tu rodów wydał ze swego grona papieży, przy czym w poczcie dotychczasowych archiprezbiterów bazyliki Matki Bożej Większej w Rzymie wskazać można sześciu przyszłych następców św. Piotra (są to – w kolejności chronologicznej – Klemens III [s. 23-24], Honoriusz III [s. 29-30], Hadrian V [s. 35-36], Grzegorz XI [s. 46-47], Aleksander VI [s. 70-71] oraz Leon XII [s. 146], natomiast późniejsi Grzegorz XIII [s. 96-97] i bł. Innocenty XI [s. 112-113] byli pro-archiprezbiterami), obok których jest też dwóch duchownych zażywających dziś chwały ołtarzy, mianowicie bł. Mikołaj Albergati [s. 65-66] i św. Karol Boromeusz [s. 94-95] – nie zapominając przy tym, że do grona błogosławionych został też zaliczony wyżej wspomniany papież Innocenty XI.

Na osobne wspomnienie zasługuje w obecnej recenzji pochowany właśnie w rzymskiej bazylice większej Santa Maria Maggiore Pietro Isvalies [s. 80-81], zmarły w roku 1511 pierwszy kardynał-protector Królestwa Polskiego w Kurii Rzymskiej, a uprzednio papieski legat do krajów rządzonych ówczesznie przez dynastię Jagiellonów (Węgry, Czechy, Polska i Litwa), o czym skądinąd nie ma ani słowa wzmianki w stosowym biogramie. Choć urodzony w Messynie, hierarcha ten miał przodków wywodzących się z Hiszpanii, gdy znów Francuzami byli Pierre Roger [s. 46-47], Jean de Rochetaillée [s. 61-62] czy Guillaume d'Estouteville [s. 67-69], Anglikiem Philip Howard [s. 124-125], a z kolei z krajów niemieckich pochodził Gustav Adolph von Hohenlohe-Schillingsfürst [s. 155]. Ów archiprezbiter z lat 1878-1896 był też ostatnim nie-Włochem na omawianej godności aż po rok 2004, kiedy to na czele duchowieństwa Bazyliki Liberjańskiej stanął w ostatnim roku pontyfikatu św. Jana Pawła II amerykański purpurat Bernard Francis Law [s. 170-171], po którym nastąpił znany już nam Hiszpan Santos Abril y Castellò [s. 172-173], po nim zaś Polak Stanisław Ryłko (*nota bene* daleki jego poprzednik z lat 1795-1803, pochowany w rzymskiej bazylice Matki Bożej Większej Gian Francesco Albani, to z kolei ostatni w przedrozbiorowych dziejach kardynał-protector Królestwa Polskiego w Kurii Rzymskiej, przy czym w stosownej nocie biograficznej na s. 142 wzmianki o tej godności brak, choć nie omieszkało tam odnotować, że był on również protektorem zdominowanego przez wyznawców protestantyzmu Królestwa Szkocji).

Okoliczność, że czytelnik trzymający w ręku publikację *Cronotassi degli Arcipreti...* ma do czynienia w praktyce z niejako drugim wydaniem – w tym rozumieniu, iż pomieszczone tam teksty (z wyjątkiem biogramu S. Ryłki oraz przedmowy) raz już zostały udostępnione ogółowi zainteresowanych w druku, pozwałaby żywić nadzieję, że ewentualne usterki i przeoczenia z edycji z roku 2012 (oraz stosownych not z *Clero Liberiano a servizio della «Salus Populi Romani» 1800-2000*) zyskają tu stosowną emendację. Być może w niejednym przypadku tak właśnie się stało (trudno poświęcać czas oraz miejsce na szczegółowe porównania), niemniej faktem pozostaje, iż w warstwie opracowania redakcyjnego niemało byłoby jeszcze do zrobienia, jeśli chcieć dziełu temu zaoszczędzić dających podstawę do krytyki niedopatrzeń. Nie tak znów istotne, choć z pewnością nie służące estetycznej stronie edycji, jawią się różne stopnie (wielkości) czcionki zastosowane dla jednakowego tekstu – nawet na tej samej stronie (przykładowo w *Bibliografia generale* na s. 12-13 tytuły publikacji B. Katterbacha i A.M. Santarelliego), czy też brak kursywy w odniesieniu do któregoś tytułu opracowania (np. kompendium C. De Dominicis o kardynalskich «protektorciach» na s. 19, skądinąd znane z omówienia i polskiemu czytelnikowi – zob. „Roczniki Teologiczne”, 61 (2014) z. 4, s. 276-284). Jakkolwiek «od nadmiaru głowa nie boli», niezbyt starannej lektury przed drukiem dowodzi chociażby dwukrotnie wyszczególniona w bibliografii ogólnej pozycja *I Cardinali Bibliotecari di Santa Romana Chiesa* (z roku 2006), po raz pierwszy pod nazwiskiem C.M. Grafingera (s. 12), po raz wtóry pod tym razem trzema nazwiskami (J.M. Mejía, C. Grafinger, B. Jatta – s. 13). Nie mniej świadczą o tym, wskazując na niedopatrzeżenia w warstwie korekty, rozmaite literówki, często stosunkowo łatwe do dostrzeżenia (np.:

s. 7 przyp. 1 „Rom,ae”; s. 7 przyp. 2: „Historia e Basilicae Liberianae”; s. 69 „W.Brandmueller” [brak spacji po inicjale imienia]; s. 95 „Borrromeo-lo splendore” [miast „Borrromeo – lo splendore”]), czy również zapis tytułu książki zaczynający się od małej litery (np.: s. 32: „A. Paravicini Bagliani, *cardinali di curia e «famiglie» cardinalizie*”; tak samo z małej litery pisany jest bezzasadnie niemiecki wyraz „Band” – np. s. 91 czy 99; por. s. 117 „SEidler”), jak też niezważanie na nieodzowną obecność znaków diakrytycznych w tytułach francusko- czy hiszpańskojęzycznych, wreszcie używanie skrótów nigdzie nieobjaśnionych w tej edycji (np.: s. 79: „e di mem. su la famiglia”).

Zdarzają się i omyłki budzące większą konsternację, jak chociażby dwukrotne objaśnienie skrótu bibliograficznego DBI jako *Dizionario Bibliografico* [sic!] *degli Italiani* miast *Dizionario Biografico* [s. 11 i 18], podczas gdy chodzi o włoski odpowiednik naszego *Polskiego Słownika Biograficznego*, którego przekręcenie nazwy na *Polski Słownik Bibliograficzny* byłoby czymś niewątpliwie zdumiewającym dla rodzimego historyka – zważywszy, o jak fundamentalnym kompendium mowa. Brak również konsekwencji, gdy idzie o sposób przywoływania haseł z wydawnictw encyklopedyczno-słownikowych, o ile bowiem zapis „A. Paravicini Bagliani, *Innocenzo IV, in EP* [= *Enciclopedia dei Papi*] II, pp. 384-392” jest wystarczająco klarowny, to obok mamy zarówno „L. Gatto, *Adriano V, DBI* 1960 vol. I, p. 335-337” (winno być zresztą „pp.”), jak też „A. Ilari, *Adriano V, papa, Mondo vaticano. Passato e presente*, Città del Vaticano 1995, p. 30” [wszystkie przykłady ze s. 36]. Nietrudno przy tym dostrzec rozmaite inne niekonsekwencje zapisu – tam zwłaszcza, gdzie powtarza się tytuł czy skrót bibliograficzny (np.: s. 34 „Capocci Pietro, in *DBI*, Roma 1975 vol. XVIII, pp. 604-608; s. 38 „Colonna, Giacomo, *DBI* 27, Roma 1982, pp. 311-314”; s. 64 „Casini Antonio, *DBI* 1978 vol. XXI p. 351-352”; s. 69 „*DBI* vol. XLIII dic. 1973 pp. 456-460”; s. 77 „in *DBI*, Roma 1980 vol. XXIV p. 195-197, 60-2010 [sic!]; „in *DBI*; 1995 vol. XLV pp. 52-70”; s. 30 „Onorio III, in *EP*, II, pp. 350-362; s. 47 „Gregorio XI, in *Enciclopedia dei Papi*, II, Roma 2000, pp. 550-561”; s. 14 „*Legati e Governatori dello Stato Pontificio (1550-1809)*”; s. 105 „*Legati e Governatori dello Stato Pontificio: 1550-1809*”; na s. 56 miast *HC* [= *Hierarchia Catholica*] widnieje *HCi*, przy czym w przypadku tego wielotomowego kompendium chronologicznego niekiedy podawane jest w zapisie miejsce wydania, niekiedy zaś nie – np.: s. 49 „*HC*, *Monasteri* 1913 (Patavi 1968), vol. I”; s. 79 „*HC* vol. II”; s. 85 „*HC* 1923 vol. III”; s. 87 „*HC* *Monasterii*, 1923. vol. III”; s. 93 „*HC*. *Monasterii*, 1923. vol. III”; s. 141 „*HC* *Patavii*, 1958, vol. VI; s. 142 „*HC* vol. VI” *itd.*), co sprawia wrażenie braku dbałości o redakcyjne dopracowanie owej co prawda okolicznościowej, niemniej stanowiącej wszak w zamyśle trwały wkład w badania nad propozografią hierarchii kościelnej edycji.

Nie ma natomiast celu silenie się w obecnym tekście recenzyjnym na uzupełnienia (czy tym bardziej wytykanie pominięć) w biogramach poszczególnych archiprezbiterów Bazyliki Liberiańskiej, skoro z samego założenia życiorysy te są bardzo zwięzłe, czego konsekwencją selektywny dobór faktografii. Jak wcześniej już wspomniano, zainteresowany bogatszym zasobem informacji czytelnik odsyłany jest do wykazanej pod każdą jedną notą bibliografii, w której starano się

uwzględnić zarówno dawne zbiory sylwetek członków Kolegium Kardynalskiego, jak i nowszej daty, bardziej krytyczne opracowania, w rodzaju rozdzielonej na kilka części publikacji *Essai de liste générale des cardinaux...*, pomieszczonej w kolejnych rocznikach informatora „Annuaire Pontifical Catholique” z lat 20-tych i 30-tych XX w., czy stosowne zestawienia z odpowiednich tomów kompendium *Hierarchia Catholica*. W tym kontekście dziwić może, iż nie zwrócono uwagi na bodaj najświeższe tego rodzaju wykazy średniowiecznych pupuratów, widniejące w końcowej partii pracy zbiorowej *Geschichte des Kardinalats im Mittelalter (Päpste und Papsttum, Band 39)* z roku 2011 (zob. jej omówienie w „Roczniki Teologiczne”, 62 (2015) z. 4, s. 269-274), gdy z kolei w odniesieniu do papieży z grona archiprezbiterów bazyliki Matki Bożej Większej zupełnie niepotrzebnie rekomenduje się czytelnikowi książkę *I Papi: storia e segreti* Claudio Rendiny, jako że publikacje tego autora (skądinąd przypadło mu w udziale zredagować popularno-naukową *Enciclopedia di Roma*, mającą dotychczas dwa wydania: jedno- i czterotomowe) to wypełnione głównie ciekawostkami, zarazem z założenia stroniące od naukowych wywodów, kompilacje, adresowane do raczej mało wyrobionego historycznie odbiorcy, który po *Cronotassi degli Arcipreti...* chyba nie sięgnie.

Mimo tego rodzaju zastrzeżeń prezentowane wydawnictwo (podobnie jak i pozostałe tomy redagowanej przez ks. infułata Michała Jagosza serii *Studia Liberiana*) niewątpliwie zasługuje na rekomendację, a zarazem też wypada żywić nadzieję, iż w jakimś stopniu stanie się ono inspiracją dla oby bogatszych dokonań rodzimej historiografii w zakresie prozopografii elit kościelnych. Na gruncie polskim nie posiadamy wprawdzie bazylik większych, niemniej z pewnością nie tylko w środowiskach intelektualnych królewskiego Krakowa powitano by z zainteresowaniem tego rodzaju książkowy poczet archiprezbiterów tamtejszego kościoła Mariackiego (fary dawnej stolicy Korony Polskiej) od średniowiecza do czasów współczesnych, w których szeregu niemało było duchownych zasłużonych zarówno na polu duszpastersko-społecznym, jak nie mniej kulturalno-naukowym. Jest to przykład najprędzej nasuwający się na myśl w kontekście zaprezentowanej powyżej edycji, a przecież rozmaite zaniedbania badawcze dotyczą również wielu innych wyróżniających się kręgów duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego, podczas gdy nieliczne wciąż zdają się być zmierzające do zmiany stanu rzeczy w odnośnym względzie aktualnie realizowane projekty badawcze. Oby kolejne lata przyniosły w tej materii odmianę na lepsze.